

Pamięć jest zatem mechanizmem, który odznacza się swego rodzaju niestabilnością. Umysł ludzki wykazuje tendencję, by pozbywać się dodatkowego balastu przykrych wspomnień. Uwagi Sheldon wskazują, że człowiek chce jak najszybciej zapomnieć o trapiącej go przeszłości: „Pierwszą moją reakcją po uwolnieniu z choroby, która mnie dręczyła, była chęć zapomnienia o tym, co się stało, pozbycia się wszelkich wspomnień i nieporadności”. Bohaterka zdała sobie jednak szybko sprawę, że należy przywrócić pamięci te wydarzenia i – co najważniejsze – dzielić się wspomnieniami z innymi ludźmi. W kolejnych fragmentach omawianego utworu dostrzec można pewne podobieństwa do doświadczeń Maxa Sinclaira – zwłaszcza w kontekście nieocenionej roli rodziny i bliskich w procesie rekonwalescencji. Mimo to Sheldon dostrzega, że wielu ludzi zmagają się z przeciwnościami w samotności, i odczuwa wobec nich empatię. Pisze, że w chwilach najtrudniejszych jedyną pociechą była dla niej pewność, że nic, „żaden ból, cierpienie, niesprawność, a nawet śmierć”, nie może oddzielić jej od miłości Bożej.

Opowieść Sheldon obfituje w intertekstualne nawiązania do popularnych tekstów kultury, co uwidacznia się już na poziomie tytułów poszczególnych rozdziałów. Na przykład metafora łabędziątka odsyła do baśni *Brzydkie kaczątko* Hansa Ch. Andersena. W tych fabularyzowanych wspomnieniach ptak ów staje się synonimem wewnętrznej przemiany oraz zwycięskiej walki z ograniczeniami nie tylko ciała, ale też ducha. Ponadto pojawia się tu również znana w tradycji mistycznej, chociażby karmelitańskiej, symbolika ciemności.

W tym kontekście warto przywołać też wspomnienia-poradnik Anny Sobolewskiej, ujęty w formę eseju na temat wychowywania dziecka niepełnosprawnego. W książce *Cela. Odpowiedź na zespół Downa* autorka wskazuje na doświadczenia matek, które skonfrontowane zostały z tym dramatycznym problemem: „Dla Mary Craig ośrodkiem życia poświęconego dziecku z głębokim upośledzeniem stało się doświadczenie tajemnicy Krzyża. Gdy urodziła drugiego syna, tym razem naznaczonego zespołem Downa, doświadczyła tajemniczej cichej «Obecności»”<sup>47</sup>.

Sheldon traktuje doświadczenie niepełnosprawności jako element Bożego zamysłu wobec niej, planu, który przymusił ją niejako – podobnie jak starotestamentalnych proroków (do proroctw Izajasza nawiązuje autorka w motcie) – do świadczenia o Nim. Pisze ponadto: „Nic bardziej nie męczy oka niż ciągły blask słońca. Słowa te są prawdziwe także w odniesieniu do życia duchowego. Dolina cienia daje nam czas na refleksję”<sup>48</sup>. Nawiązuje tu do znanego fragmentu z Księgi Psalmów: „Chociażbym chodził ciemną doliną, zła się nie ulękę, bo Ty jesteś ze mną” (Ps 23,4). Julie od dzieciństwa chciała być tancerką. Szkoła baletowa nadwyrężyła jej siły witalne, a kontuzje oraz رژیم żywieniowy, a szczególnie odmawianie sobie jedzenia, przyczyniły się do osłabienia jej ciała. Dystonia przyszła nagle, w chwili, kiedy bohaterka była już matką i żoną. Zaczęło się od bólu kolana, potem niezwykle ciężko przebiegająca choroba wymagała leczenia szpitalnego, aż nastąpiło zupełne uzdrowienie na ciele i duszy<sup>49</sup>.

Podobnie jak w przypadku wspomnień Maxa Sinclaira, ważną rolę odgrywają w opowieści Sheldon przywoływane na kartach utworu wczesne doświadczenia religijne, które okazują się fundamentem duchowego wzrostu w sytuacjach granicznych. Jak zauważa Julie, w relacji potomstwo–rodzic krystalizują się i dojrzewiają postawy duchowe. Wspomina, że czytane dzieciom historie biblijne, przemieszane z narracjami baśniowymi, skłaniały do poszukiwania prawdy, rozbudzały ciekawość metafizyczną i – jak się okazało – prowadziły rodziców do pogłębionych praktyk religijnych: „Zrozumieli wtedy, że muszą sami wiedzieć, czy te opowiadania są dla nich prawdą”<sup>50</sup>. Poza tym ważkie okazują się doświadczenia kontaktu z ludźmi, którzy doświadczyli różnorodnych traum. Sheldon wspomina Polaków (spotkanych, kiedy wraz z rodzicami pracowała dla fundacji Sue Ryder), którzy przeszli przez piekło obozów koncentracyjnych podczas drugiej wojny światowej<sup>51</sup>.

<sup>47</sup> A. S o b o l e w s k a, *Cela. Odpowiedź na zespół Downa*, Wydawnictwo W.A.B., Warszawa 2002, s. 21.

<sup>48</sup> S h e l d o n, Elphinstone, dz. cyt., s. 185.

<sup>49</sup> Por. tamże, s. 91, 148n., 202.

<sup>50</sup> Tamże, s. 19.

<sup>51</sup> Tamże, s. 36n.